

Nr. akt _____

90

47

Protokół przesłuchania świadka

Kraków, dnia 28. września 1927r

Gł. Inspektor oficer śledczy Koj. Urzędu Bezpieczeństwa
Nazwisko, imię, oraz stopień służb. dy. śl.

Publicznego w Krakowie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. ^{104 K. P. K.}_{64 K. W. P. K.} o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

w obecności prokuratora Koj. Prok. Koj. w Krakowie, kpt. Dzikowskiego z niego

Nazwisko i imię Flukowski Marian ps. "Krywonos" - Sowa

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Kajmund i Aniela Surbińska

Data i miejsce urodzenia 8. IX. 1910r. w Gwoni

Miejsce zamieszkania Kamienica / tartak / pow. Limanowa

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne int. prac.

Zawód lesnik

Zajęcie kierownik Państw. tartaku w Kamienicy

Wykształcenie wyższe

Stan rodzinny żonaty

Stan majątkowy nie posiada

Karalność nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadek pouczony zgodnie z art. 63 K.K.P.K. oświadczając, że z

dobrodrobiejstwa tej ustawy nie korzysta i chce zrzec się

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Gł. Inspektor

[Podpis]

podpis świadka

Pytanie: Kiedy poznaliście Rodameryk Marię? _____

Odpowiedź: W sierpniu lub z początkiem września 1940 r. 89

Łatwo dostrzedz, że po prostu, obywatel stanowiący kierownika Państwowego Tartaku w Kamienicy i Szerawie pow. Limanowa. Na stanowisku tym pracowałem do chwili mojego aresztowania, tj. do dnia 24 kwietnia 1952 r. Zamieszkiwałem w Kamienicy w budynku należącym do n/w tartaku, w którym równo miesiły się biura wspomnianego tartaku oraz miesiły się stodoła dla urzędników biurowych. W tartaku, pracowała przeważnie ludność miejscowa z terenów gminy Kamienicy. Na stanowisku kierownika i kontyentali pracowała Maria Rodameryk, pochodząca z gromady Żółkowskiej gm. Kamienica. Później Maria Rodameryk pracowała w biurze a ponadto z przerwy kiblicznym stodoła się w wspomnianej - jak wyżej - stodołce, stodoła też, poza pracą biurową spotykaliśmy się każdego dnia podczas przerwy obiadowej na obiadach w stodołce. Spotykaliśmy się każdego dnia przy obiedzie oraz w pracy w biurze, - poznaliśmy się bliżej, jednak pożytki z tego typuży nas tylko stosunki służbowe i dobre koleżeńskie, wzajemne poznanowanie się, a dopiero od lata 1951 r. do chwili aresztowania zapyty nas stosunki organizacyjne w związku z przynależnością naszą do nielegalnej antyustrajowej organizacji "Odwet - Górski".

Pytanie: Opowiedz mi o przynależności antyustrajowej działalności Rodameryk Marii w organizacji "Odwet - Górski".

Odpowiedź: Z końcem lutego 1951 r. przyjechał do mnie Mariusz Heranica z bratem mojego kolegi z studiów uniwersyteckich we dworze - Gottwaldów Stanisław, który był poszukiwany przez Stowarzyszenie Bezpieczeństwa ze względu na przynależność do antyustrajowej organizacji i w związku z tym ukrywał się.

Griffin pow.

Winnicki

Paniewski Maksz-Horomiec Zbigniew powołał się
na tegoż bliźniaka koleżę Gottvalda Stanisława -
przyjętem go do siebie, nakłaniając mnie schronienia
przed wyżywieniem i zamieszkiwaniem u mnie w Kamie-
nicy do momentu mego aresztowania. —

W lipcu lub sierpniu 1951r., kiedy Maksz-Horomiec
Zbigniew założył tajną nielegalną organizację
pod nazwą „Odwet-Górski”, do której to organizacji
zwerbował mnie na stanowisko oficera organiza-
cyjnego oraz powierzył mi funkcję swojego zastępcy.
Przyśięgł, że wierność i posłuszeństwo Maksz-
Horomiec Zbigniew mi oddawał odemnie oraz
przy werbowaniu mnie, a takowy zażytem przed
mim znaczenie przysięgi, podpis w parokrotnie
lub listopadzie 1951r. Treść przysięgi nie pamiętam.
Paniewski nie znatem dobrze terenu i ludzi, a
jako oficer organizacyjny zadaniem moim było
organizowanie terenu, dlatego też, licząc na to,
że Maria Holanayk jako tutejsza i posiadająca
brata Holanayka Jana, który w czasie okupacji
należał do Armii Krajowej /AK/, ewentualnie
może pomóc nam przez wskazanie odpowiednich
ludzi do organizacji; — w sierpniu lub w październiku
wiosna 1951r. u mnie w mieszkaniu, obaj t.j. ja
Juharski Marian i Maksz-Horomiec Zbigniew
przeprowadziliśmy rozmowę o charakterze organi-
zacyjnym z Holanayk Marią. Dokładnie treści

Główny por.

Marian

AM

przepraważonej rozmowy z Hódanem Maryś potwórnym
 dris nie potwórnym, w każdym bądź razie przedsta-
 =wiliśmy jej, że zakładowany nielegalny tajny orga-
 =nizacja i by pomógł nam w tym - przez wska-
 =zanie członków i pewnych ludzi do tej organizacji.

Hódanem Maryś wyraziła na to swą zgodę. Czy
 składowa przysięga, to co do tego nie jestem
 pewny - raczej nie wiem, jak również nie
 jest mi wiadomo, kto nadat jej pseudonim
 „Szarotka” pod którym później występowała pełnego
 funkcję „Szermierki”.

Wyrażając zgodę, Hódanem Maryś podcas tej pierwszej
 już rozmowy - jak wyżej - powiadziała nam, że ona
 kuzyna nazwiskiem Król Franciszek zam. w Koszowie
 pow. Łódzkiego, który ewentualnie może zgodzić się
 na wstąpienie do nielegalnej organizacji „Odwet-
 Go'rski” - zakładowanej przez nas, i powiadziała, że
 skomunikuje się z nim w tej sprawie. Czy oznaj-
 =miła nam, że Król Franciszek o okresie okupacji
 należał do organizacji, tego nie przypominam
 sobie, jednak z rozmową przepraważoną z nią, orie-
 ntowała się i zdołała sobie z tego sprawę, że przedkasy-
 =stkim składowa nam o takich ludzi, t.j. którzy
 brali udział w konspiracji i mają pewne
 doświadczenia konspiracyjne, a mają ludzi i tereny.
 Po tej rozmowie, o jakiś czas później a więc z końcem
 sierpnia, lub już we wrześniu 1951. Król Franciszek
 powiadomiony przez Hódanem Maryś, złożył się do

Główny pow.

(imię)

AM

na osobistość i zostały z nim przeprowadzone rozmowy
wstępne, a następnie został Król zawerbowany,
przez samego Makusza, Zbigniewa, w swoim własnym
domu. Czy wskazała Holanayk inne osoby, nie
wiem. Wykonując w organizacji "Odwet-Górski" funkcję
techniczną, dawał lub krzykrotnie z polecenia Makusza,
była w dimenowy i od tamtejszych ciachów; namalał
i fałszywa przywołania, raporty organizacyjne. Treści
były raportów - meldunków, które były zaopartowane
- może nie znać, jednak orientowała się, że chodzi
tu o sprawy organizacyjne. Właśnie tym, Makusz koroniz
Zbigniew używał jej do przepisywania prac organi-
zacyjnych "Odwetu-Górskiego". Osobistość wiadoma, że
pisała instrukcję organizacyjną, która zawiera
10-ty lub więcej kart. Jakże poza tym inne prace
pisała Holanayk na marginesie, - nie wiem, gdyż
po godzinach umiarkowania często porostawiała w biurze,
a w tym czasie Holanayk Maria - Makusz używał do
mieszkania i dawał jej prace do przepisywania,
względnie sam dyktował jej treści. Właśnie z tym,
Makusz również sam dokładał wyjaśnienie, jakże
prace organizacyjne wymieniane, pisała na
marginesie. Ponieważ Holanayk Maria, pr. "Skarobka"
pisała na marginesie instrukcję organizacyjną
oraz inne prace z działalności "Odwetu", dlatego
też jest zorientowana, co do założenia programowych,
metod działania "Odwetu-Górskiego", jak również
zorientowana była w tym, że organizacja "Odwet-Górski"

Zużycie por.

Komin

AM

na celu wdrożenia przemocy zmasowanej obywateli
ustroju Łańcowa, Łubinskiego, i że bierze udział w
takiej organizacji papieżnia zbrodni. Ponieważ
stwierdził, że wojna, niektórzy z nas nie myśleli
o tym, że tak szybko się skończy. Już wreszcie przed
likwidacją organizacji „Odwet-Górski” przez stałego
Bezpieczeństwa, - Matusz - Nowakiewicz złożył
komisję do zbadania sprawy „Katynia”. W skład tej
komisji wszedł ten go, Kukurowski Marian, ks. proboszcz
Łech Jan i ktoś inny, lecz czyżby miała wejść
Podamczyk Maria, ps. „Szczotka”, tego nie wiem. Z uwagi,
że śród nich Cieplich Tomasz którego komisja nie miała
swoją pretekstem nie zglasiać się z terminem - sprawę
to nie zastate, zastawione, a później o tym mowy już
nie było. O tym, że Podamczyk weszła w skład tej komisji
jako członek protokolant - tego nie wiem. Ktoś
pomógł, że Maria, Podamczyk zimową porą 1952 r.,
była z nią w teorii, podróżowała do Łodzi, do Olsztyna.
Do w tym czasie zwoziła jakieś materiały do
Kukurewicz z którymś tam miała pojechać do Warszawy
i tam dojechać Ambasady U.S.S.R., tego nie wiem. —
Więcej w sprawie Podamczyk Maria, nie jest mi wiadomo.
To przesytanie, zgodnie z tym co oznaczam. —

Prezident
of. S. W. W. P. A. Krowiec
+ G. J. por.

Łech Jan
Wobec wojny:
W. J. Krowiec, Łubinskiego w Łubinsku
W. J. Krowiec